



KWARTALNIK INFORMACYJNY

numer 6/93

SŁOWO PREZESA

W lipcu odbędzie się kolejne Walne Zebranie, pozwole więc sobie skorzystać z okazji i podsumować prace obecnego Zarządu. Zaczęliśmy od uporządkowania listy członków, na której znajdowało się wiele osób - a raczej tylko nazwiska bez adresów - które nie płaćły składek od lat, a niektórzy nawet dziwili się jak znaleźli się na naszej liście.

Wyposażenie chorążego wzbogacił się o szarfę, pozostaje jeszcze kupno pasa i rękawiczek. Zarząd zastanawiał się nad zrobieniem sztandaru, ale koszty z tym związane nie pozwoliły nam na to.

Archiwum, które leżało w paczkach na szafach w bibliotece i u pana Gorskiego zostało uporządkowane i znajduje się wszędzie w bibliotece.

Pan Gorski jest nadal w posiadaniu jednego lub dwóch pudełek z dokumentami, które otrzymał od rodziny p. Hardego. Biblioteka została posprzątana, pomogli nam: prezeska Koła Polek i kilka osób z Klubu Seniora, za co serdecznie dziękujemy. Po odejściu bibliotekarza, nowa bibliotekarka zgodziła się pracować dwa razy w tygodniu, a piątkę za benzynę przeznaczyła na Fundusz Rozbudowy Domu Polskiego, za co serdecznie dziękujemy. Organizacja miała kilka nieużywanych kont bankowych, które zostały zamknięte. Przy przyjęciu prezesury nie otrzymałam okrągłej plećgi Związku.

Do dzisiaj nie udało się nam ustalić gdzie ona jest.

Wprowadziliśmy ponownie legitymacje członkowskie, które uprawniają posiadaczy do zniżek na wszystkie nasze imprezy. Zaczęliśmy organizować regularnie imprezy, zorganizowaliśmy również kilka spotkań towarzyskich dla naszych członków. Zakupiliśmy nakrycia stołowe, zapłaciliśmy \$200.00, za korzystanie z kopalarki, dorobiliśmy trzy komplety kluczy do Domu Polskiego. Zarząd jest obecnie w posiadaniu czterech kompletów.

Zaczęliśmy wydawać kwartalnik, dzięki któremu nasi członkowie są na bieżąco informowani o pracy zarządu. Zwróciliśmy się do White Eagle Travel o sponsorstwo naszego kwartalnika, za które serdecznie dziękujemy. White Eagle Travel sponsorowało nas przez rok.

Po uporządkowaniu listy członków, co zajęło nam kilka miesięcy - tu muszę serdecznie podziękować państwu Majerczak za pomoc - okazało się, że liczba członków płaćących składki wynosiła poniżej czterdziestu. Nasza działalność jednak przyciągnęła sporo nowych ludzi chętnych do pracy.

Byliśmy motorem powołania Funduszu Rozbudowy Domu Polskiego, do którego chętnie przystąpiło wiele osób często nie zrzeszonych w żadnej organizacji.

Przy Związku działa kilka grup: Koło Przyjaciół Warszawy, Stowarzyszenie Sympatyków Wiedzy, Koło Miłośników Pióra - "Pióropusz", Zespół muzyczny, Teatr Amatorski "Przeclnek".

Od maja rozpoczęliśmy "Wtorki Klubowe", które z każdym tygodniem przyciągają nowych ludzi. Serdecznie dziękujemy państwu Frankowskiemu i Majerczak za przygotowanie i prowadzenie tych wieczorów.

Myszę, że patrząc na naszą działalność trzeba przyznać, że włożono ogrom pracy i efekty tego zaczynają być już widoczne. Serdecznie dziękuję wszystkim za współpracę: p. B. Francis za prowadzenie sekretariatu, p. Majerczak za prowadzenie ksiąg, płaćenie rachunków i pomoc w przygotowaniu imprez, p. A. Habryn za przygotowanie i prowadzenie spotkań Towarzystwa Sympatyków Wiedzy i prowadzenie naszych audycji radiowych, p. M. Leweczko za przygotowanie imprez i pełnienie funkcji prezesa pod moją nieobecność, p. E. Adamczyk za prowadzenie biblioteki i uporządkowanie księgozbioru oraz wielu, wielu innym - nie sposób wymienić wszystkich - którzy nam pomagali. Jestem pewna, że Związek będzie rosł w siłę przy takim zapale do pracy.

Chcę na zakończenie mocno podkreślić, że organizacja jest tak mocna jak mocni są ludzie którzy w niej działają. Nie czekajmy na to co Związek Polaków nam da, ale pokażmy ile my możemy jemu dać. Piszę o tym, bo zbliżamy się do 45-tej rocznicy powstania Związku Polaków i warto byłoby aby ta najstarsza organizacja, pod tak szumną nazwą była związkiem z prawdziwego zdarzenia. Nie czas chyba na tworzenie nowych organizacji, ale na przyłączanie się do tych już istniejących, reformowanie ich i dopasowywanie do naszych potrzeb na dzień dzisiejszy.

Liliana I. Tough-Wojciechowska

SKŁAD ZARZĄDU (92-93)

prezes - Liliana I. Tough-Wojciechowska
wice prezesi - Maryla Leweczko, Zdzisław Majerczak
sekretarz - Barbara Francis
z-ca sekretarza - Kazimierz Dziecioł
skarbnik - Teresa Majerczak
sekcja kulturalna - Liliana I. Tough-Wojciechowska
Maryla Leweczko, Anna Habryn
Marek Dyl, Maria Gerus
sekcja informacyjna - Małgorzata Gutowska
Audycje radiowe - Anna Habryn
członkowie zarządu - Piotr Lilpop
Andrzej Kryński, Waleria Reginella
komisja rewizyjna - Ryszard Milczarek, Sergiusz Marcinkiewicz, Wojciech Gorski
mężowie zaufania - Halina Szunejko, Wojciech Gorski

PIKNIK W PERRY LAKES (28 marca 1993)

Była to jedna z bardziej udanych imprez. Zorganizowaliśmy ten piknik wspólnie z ówczesnym Zarządem Komitetu Polskich Audycji Radiowych.

Wzięliśmy tym samym udział w prowadzonej przez radio akcji "Pijmy z umiarem" - i nie załujemy. Ta niedziela na świeżym powietrzu podzielała orzechowiaczko na wielu bywalców różnych polskich imprez, serdecznie już znudzonych widokiem wciąż tych samych twarzy. Były więc nie tylko nowe twarze i nowe rozrywki: zespół muzyczny składający się z Michała, Maćka, Marcina i Mikołaja (oraz Joasi i - gościnnie - "Maruchy", która przyłączyła się grając na bębniek własnego wyrobu), ale także gry i zabawy z nagrodami! - dla wszystkich. Zespołowi przewodził jego kierownik Michał Duda, gry prowadziła Halina Gutowska, kiełbaski i słodycze na miejscu sprzedawał właściciel Continental Smallgoods & Delicatessen w Warwick Shopping Centre.

To dobry pomysł - nie martwić się ani o jedzenie ani zabawianie rodziny - oddać się całkowicie relaksowi...
Oby więcej takich pikników!

SPOTKANIE PRZEDŚWIĄTECZNE

W niedzielę 4-go kwietnia w Domu Polskim członkowie i sympatycy Związku Polaków spotkali się, żeby wspólnie uczcić Święta Wielkanocne. Tradycyjnie podzielił się świeconym jajkiem i zjedliśmy przyniesione potrawy, poczym sfuchlił się popisów naszej młodzieży.

W programie udział wzięli:

Filip Anderson - skrzypce (przy akompaniamencie Elżbiety Anderson) i fortepian

Koło duński Rafał ~~XXXXXX~~ - fortepian

oraz grupa muzyczna pod kierownictwem Michała Dudy

w składzie Michał Duda - fortepian, Marcin Piskulka - gitara, Maciek Wilczyński - śpiew i gitara
i Mikołaj Habryn - syntezator

"CZŁOWIEK ROKU 1993"

Z przyjemnością donosimy wszystkim naszym członkom, że 22 maja, podczas naszego balu o tradycyjnej jeszcze nazwie "~~Mr & Mrs Polonia~~" przeprowadziliśmy po raz pierwszy w Perth - plebiscyt na Człowieka Roku. Był to mini plebiscyt, ~~był~~ jednakże powinien w przyszłości stać się najpoważniejszą imprezą roku.

Balu w Klubie Cracovia "człowiekiem Roku 1993" - wybrana została

Elżbieta Szczebanik, za jej zasługi dla Cracovii i - jak głosiło uzasadnienie nominacji - za jej spokój, rozsądek i uśmiech dla każdego rodaka.

Ponieważ zgłoszenie czyjejs kandydatury do tytułu Człowieka Roku jest naszym zdaniem - wyrazem uznania i szacunku jakim ta osoba cieszy się w społeczeństwie,

podajemy tu listę pozostałych nominowanych:

Andrzej Basiński, Barbara Francis, Maria Gerus, Witold Pszczoła, Kazimierz Sierakowski, Jacek Sławomirski, Halina Szunejko, Liliana Tough-Wojciechowska.

Wydaje się, że plebiscyt na Człowieka Roku zastąpi w przyszłości wybory Mr & Mrs Polonia zarzucone w tym roku z powodu zbyt małej liczby chętnych do ubiegania się o te tytuły.

FORUM

23 maja w sali Klubu polskiego im. gen. Wł. Sikorskiego odbyło się pierwsze polonijne forum dyskusyjne poświęcone kwestii "Dokąd powinna zmierzać Polonia".

Spotkanie zorganizowane przez Federację Polskich Organizacji w Zachodniej Australii prowadził Andrzej Basiński.

Wprowadzenie do dyskusji przygotował prof. Krzysztof Cena w oparciu o tezy socjologa prof. Desmonda Cahilla z Melbourne, które dotyczyły grupy polskiej w stanie Wiktorii.

W pierwszej części spotkania dyskusja koncentrowała się na przeszłości, na znajdowaniu przyczyn różnych postaw Polaków. Mówiono m.in. o "starej" i "młodej" Polonii, o początkach w Australii każdej z nich, o tym jaki to miało wpływ na wzajemny stosunek. Podkreślono brak wystarczającej informacji ze strony organizacji powołanych do świadczenia pomocy

socjalnej. Mówiono o braku przywództwa na miarę naszej grupy społecznej, o zaniedbywaniu spraw polonijnych i zajmowaniu się przede wszystkim kwestiami politycznymi związanymi z odzyskaniem niepodległości Polski. Wskazywano na potrzebę posiadania właściwego reprezentanta Polaków w Środowisku australijskim. Niektórzy widzieli w tej roli

Federację. A jednocześnie podkreślano, że dla dobra całej Polonii w Zach.

Australii należy czynić starania do nawiązania kontaktu ze wszystkimi organizacjami.

Po przerwie dyskutowano już tylko o przyszłości. Za sprawy najważniejsze uznano kwestię opieki społecznej nad ludźmi starszymi, sprawę polskiej młodzieży, tworzenie polskiego lobby, klubów i grup zainteresowań.



Nr licencji: 9T A00558

White Eagle Travel

57A Eighth Avenue, Maylands WA 6051

Telefon: (09) 370 3361 Fax (09) 370 2049

- ★ PODRÓŻE DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
- ★ WIZY, ZAPROSZENIA, SPROWADZANIE RODZIN
- ★ LEGALIZACJA DOKUMENTÓW